

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Środa, dnia 10 lutego 1915 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Łachodziej N° 37.

Interesowani de redakcją, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłką zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon N° 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe 1 strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Premiań”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Laeha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Domowi Handl. L. i E. Hatzl - 3-ka

Konstantynowska 16 **Teatr WIELKI** :: **Teatr WIELKI** Konstantynowska 16

W środę, dn. 17 lutego 1915 r., o godz. 8 wiecz. odbędzie się na korzyść niezamierzonych artystów-muzyków.

pod dyrekcją profesora

TADEUSZA MAZURKIEWICZA

Szczegóły w afiszach.

Bilety do nabycia u Friedberga i Kotza, Piotrkowska 90.

Obwieszczenie.

Łódź, 6 lutego 1915 r.

Pomimo obwieszczenia tuższego Cesarsko-Niemieckiego Gubernatora z 31 grudnia 1914 i 16 stycznia r. b., niektórzy handlarze i właściciele kas waksłowych zawsze jeszcze wartość kursową austriackich koron, która na 0,80 mk. ustanowioną została, zniżyli i austriackie korony taniej kupili, lub przy sprzedaży sobie policzyć zamierzają. Jeżeli tym podobne przypadki mnie doniesione zostaną, przeciwko winnym kasamprzód kary pieniężne nie niższej 100 mk. wyznaczę i w powtórnym razie interes zamknąć każę.

Cesarski prezydent policji
v. OPPEN.

„ALA” eukaliptusowo-mentolowe pastylki niezastąpione przy kaszlu i chrypcie
Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.

Na jedno kopytò.

Zrzadka i tylko pośrednio dochodzą nas wieści z Warszawy. Dwa miesiące minęło od chwili, gdy zmienny los wojny przerwał nagły kontakt nasz ze stolicą kraju, a teraz samem pozbawił nas natechnienia i kierownictwa w najważniejszych, najdonioślejszych sprawach życia zbiorowego.

Nie dziwota tedy, że z wielkim zainteresowaniem śledzimy wszelkie wieści, z Warszawy do nas dochodzące. I nie chodzi nam głównie i jedynie o wieści wojenne—wiemy

bowiem, że nie prawdziwie doniosłego wydarzyć się nie może, coby mogło ukryć się lub coby zdołano ukryć przed okiem gazetarskich wszystkowiedzów. Dla nas poważne znaczenie ma ogólny kierunek i nastój wyrazielielki potrzeb duchowych narodu, sterniczki spraw jego, alfy i omegi prowincjonalów — prasy warszawskiej.

I—szczerze mówiąc — doznajemy rozczarowania, zawodu w pełnym znaczeniu tego wyrazu. „Kurjer Warszawski” naprz. w jednym z ostatnich numerów przeżuwa jeszcze bezczębnymi szczękami odezwę wodza naczelnego. Jest w tem trochę teźki, trochę sentymentu i pobożności, a nie treści i mocy.

„Wojna obecna—pisze ten dziennik—obok wszystkich tych klęsk i nieszczęść przyniosła z sobą jeden dar niesłychanej ceny: wiarę w jutro, wiarę w lepszą przyszłość.

Tą wiarą jesteśmy dzisiaj silni szczególnie my, mimo, że na ziemię naszą spadły bodaj największe ciężary, że życie nasze doznało najgłębszych wstrząśnień, wywołanych przez sam choćby tragizm naszego położenia, mimo, że stanęliśmy na krawędzi ruiny.

Najbiedniejsi materialnie i najubożsi kulturalnie, składamy największe ofiary Molochowi wojny, a jednak czynimy to bez gestu rozpaczny.

Przeciwnie, ufamy, że ofiary nasze nie idą na marne.

Podtrzymywanie tej wiary w narodzie stanowi jeden z naczelných dziś obowiązków obywatelskich, wiemy bowiem, że bez niej moglibyśmy łatwo dojść do wyczerpania naszej sily nerwowej, szarpanej nieustannie przez zewnątrz i wewnątrz ukłaki stosunków, a co za tem idzie — do wyczerpania także naszych sil moralnych.

Tymczasem spłót ekoliczności

wymaga od nas więcej tych sil, niż od jakiegokolwiek innego narodu, gdy bowiem dla innych, wraz z wybiciem godziny pokoju, wybije także godzina ciszy i ukojenia, dla nas rozpocznie się dopiero era wyjątkowej działalności w dwu kierunkach, więc przedewszystkiem w kierunku ratowania naszej kultury i budowania od podstaw tego, co zniszczyła wojna, powtóre—w kierunku usuwania z naszej drogi tych przeszkód, które swobodną pracę narodu mogą tamować.

Nie możemy zatem pozwolić, aby wojna, gdyby nawet trwać miała jeszcze długo, wyczerpała wszystkie nasze sily. Pewien ich zasób musimy zachować na przyszłość, a im zasób ten będzie większy, tem pewnością i lepsza będzie owa przyszłość.

Krzepiąc się wzajemnie i wzmacniając w siebie wiarę w jutro, zyskujemy jeszcze jedno: zwiększamy odporność społeczeństwa na przemijające zło dnia dzisiejszego, odrywamy zbiorową jego troskę od wyłącznego poświęcenia się chwili, a kierujemy ją ku drogom przewidywań i przeczornych zabiegów, obowiązujących naród w stopniu nie mniejszym, niż obowiązują go ścisły rachunek z rzeczywistością.

I tak dalej, w tym sposobie, gładzi bogobojny organ kamieniczników warszawskich. Przytaczamy artykuł jego jako pełen bezbarwności wyraz chwili.

Wokół wojny.

Pedróż generała Pau do Rosji.

Podług „Veis. str.” francuski generał Pau w drodze swej do Petersburga ma być szwed. do Finlandii pod karą. Przyjął został przez generał gubernatora fińskiego Seyna, który wyjechał naprzeciw nie-

mu na rozkaz cesarza i towarzyszył mu w cesarskim wagonie do Piotrogródu.

Koło polskie we Wiedniu.

Wiedeńska gazeta „Information”, omawiając ostatnie zmiany w ministerium austriackim i wypływające stąd pewne niezadowolenie w poselskich kołach polskich, dowodzi, że Koło polskie pod przywództwem dra Leo na ogół wiele utraciło w ostatnich dwóch lat na swem politycznym znaczeniu w Wiedniu. Jeszcze nigdy w przeszłości nie posiadało Koło polskie w Austrii tak małego wpływu politycznych jak w czasach obecnych. Przyczyną jest brak energicznego przywództwa i walka wewnętrzna pojedynczych partji w łonie Koła samego.

Poglądy rządu rosyjskiego.

„Lokal Anzeiger” przytacza za gazetą „Birzewija Wiedomosti” z dnia 28 stycznia następujący głos w sprawie zawarcia przez Rosję pokoju. „Birzewka” inspirowana często przez rząd rosyjski pisze:

„Mamy możność podać następujące porządki rządu rosyjskiego ce do kilku spraw polityki zewnętrznej. Od czasu do czasu obiega u nas pogłoski o możliwości zawarcia przez Rosję oddzielnego pokoju z Niemcami, lub Austrią, a nawet z Węgrami. Pogłoski te pozbawione są wszelkiej podstawy. Z Niemcami pokój zostanie zawarty tylko po ostatecznym i zupełnym zwycięstwie nad germanizmem. Albowiem tylko w tym wypadku zapanuje w Europie spokój. Cel ten mógłby już być obecnie osiągnięty, musiałoby jednak poświęcić około 2—3000 tysięcy ludzi. Aby zapobiedz takiemu przelaniu krwi, rząd uznał, że wskazane zwycięstwo to odłożyć na pewien czas, tembardziej, że jest przekonany o ostatecznym zwycięstwie oręża rosyjskiego.

Zawarcie oddzielnego pokoju z Austrią jest rzeczą niemożliwą. Gdyby bowiem monarcha Habsburgów prosił o pokój to musiałby się uznać za pokonaną Węgry, fakt ten w takim wypadku byłby nie do przyjęcia. Austrią musiałaby się więc liczyć nie tylko z naszymi żądaniem

ale też z warunkami Serbji i Czarnogórze, oraz uwzględnić zdania słowian w Austro-Węgrzech, co oznaczałoby rozkawałkowanie monarchji naddunajskiej. Nieuzasadnione są również pogłoski o oddzielnym pokoju z Węgrami i oddzielenie ich od Austrii. Pierwszem i najgłośniejszym żądaniem naszym i naszych żołnierzy byłoby, aby Węgry oddzieliły się nie tylko od Austrii, ale też i od Niemiec i przystąpiły do nas. Trudno jest oczekiwać, aby węgry przyjęły to żądanie, które zmusiłoby ich wystąpić zbrojnie przeciwko Austrii.

„Riecz“ z dnia 29 stycznia, omawiając powyższy głos „Birtewki“ zaznacza, że poraż pierwszy przemawia się w Rosji urzędowo o podziale Austrii.

Walki na Bukowinie.

„Deutsche Tageszeitung“ donosi z Budapesztu:

Na froncie na północ od komitatu zemuńskiego toczą się wielkie bitwy. Rozpaczliwe ataki Rosjan zostały udaremnione przez naszą artylerię górską, wyrządzającą Rosjanom znaczne szkody. Dużą część centrum nieprzyjacielskiego została odcięta i wzięta do niewoli.

Sprawozdawca „Az-Est“ donosi z Beszterce: Rosjanie przystąpili do koncentrowania wojsk w Galicji wschodniej i na Bukowinie z czego wynika, że posiadanie lepszej części Galicji i Bukowiny jest w danym wypadku dla Rosjan donioślejsze ponad wszystko. Jeńcy rosyjscy wzięci do niewoli na Bukowinie opowiadają, że wojska z pod Przemysła kierowane są na Bukowinę.

Pejedynek dyplomatów.

Korespondent bukareszteński „Dnia“ piotrogrodzkiego donosi do swego pisma, że Rumunja nie może przedsięwziąć żadnych decydujących kroków niezależnie od Bułgarii, która całkowicie uległa ostatnio wpływom Niemiec i Austrii. W Sofji toczy się formalna walka pomiędzy dyplomatami koalicji i dwuprzymierza.

Dotąd nie wiadomo, kto uzyskał w tej walce przewagę. Jest już faktem, że Rumunja nie zasługuje na zaufanie Rosji. Rząd bułgarski zaś nie troszczy się o politykę słowiańską.

GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

W sprawie komornego.

W sprawie komornego, o której się tyle pisze, muszę głos zabrać, gdyż w żadnym z odnośnych artykułów dziennikarskich nie postawiono kwestji tak, jak się ona w rzeczywistości ma. Nie chodzi oczywiście o stronę prawną, jeno o praktyczną: aby wilk był syty i owca

cała. Nie potrzeba należeć do palectry ani być mędrcem, aby rozwiązać to zagadnienie. Wzrost musi być rozcięty, a szukanie w paragrafach kodeksu i ich interpretacja psu na budę się nie zda. Wyjdźmy z tego prostego założenia, iż warunki normalnych czasów nie mogą być wykonane w anormalnych (vis major), czyli kontrakty najmu lokali z przed wojny nie mogą być wykonane podczas takowej.

Z tych względów powstać powinna przy K. O. Sekeja szacunkowa, która oszacuje dany lokal przy uwzględnieniu obecnego położenia, a ustanowiona przez nią tenuta musi być, choć ratami tak samo uregulowana jak wszystkie inne wydatki gospodarstwa domowego. Jeżeli gospodarz weksli nie brał, lub są one w jego posiadaniu, to sprawa wcale nie jest skomplikowana; skoro zaś papiery są w oblegu, to obecnie ustanowiona suma ma być złożoną do depozytu K. O. przez lokatora, a przy wykupie weksli będzie do dyspozycji gospodarza.

Na pytanie czy później gospodarz będzie w stanie dokładać, odpowiadamy z spokojnym sumieniem, iż ucoziwy właściciel z łatwością tego dokona, zaś spekulant-kamienicznik, podzieli los wszystkich spekulantów, tak samo jak jego lokator.

Prawnikom par excellence otwiera się pole, nadać odpowiednią formę temu sposobowi załatwienia tak ważnej kwestji.

Veritas.

Kronika

(d) Statystyka zgonów.

Do biura sanitarnego przy milicji w minionym tygodniu zameldowano następujące wypadki śmierci: 29—na gruźlicę płuc i kiszki, 31—na uwiad starczy, 21—na zapalenie płuc i oskrzeli, 19—na zapalenie nerek, 13—na choroby kiszki, 12—na choroby serca, 9 — z braku pokarmu (dzieci), 9—na drgawki, 8—z powodu ślabego rozwoju, 6—na raka, 6—na udar mózgu, 7—na astmę, 5—z przyezyn niewiadomych, 5—niedonoszone dzieci, 5—na zapalenia opon mózgowych, 2—na epilepsję, 2—na choroby wątroby, 2—na choroby skórne, 1—na chorobę cukrową, 1—na ogólne zakażenie, 1—wskutek rany postrzałowej, 1—samobójstwo, 1—na zapalenie pęcherza, 4—na tyfus, 1—na dyzenterję, 2—na influencję, 1—na ospę, 1—na tyfus plamisty. Ogółem—206 wypadków śmierci.

(m) Z komitetu opałowego.

Wyrąb lasu, wobec zupełnego braku drzew, został już skoficzony. Pozostały tylko zagajniki z nasiennikami.

W celu wyszukania opału dla mieszkańców przez Komitet Opał-

wy wydelegowana została komisja dla zbadania wartości opałowej pozostałej części lasu po lewej stronie plantu kolei fabryczno-łódzkiej.

(r) Zarząd Komitetu bezdomnych i głodnych składa serdeczne podziękowanie paniom i panom dzielnicowym, paniom kwestarkom i panom kwestarzom, oraz organizatorowi p. H. Skowrońskiemu, którzy swą współpracą przyczynili się do poważnych wyników zorganizowanego w dniu 28 z. m. na korzyść Komitetu „dnia znaczka“.

Rezultaty cyfrowe przedstawiają się, jak następuje:

I i XII dzielnica rb. 84 39 kop. III dzielnica rb. 81, 17 kop. V dzielnica rb. 413, 96 kop. VI dzielnica rb. 106, 82 kop. VII dzielnica rb. 128, 48 kop., VIII dzielnica rb. 102, 08 kop., IX dzielnica rb. 124, 92 kop., X dzielnica rb. 176, 39 kop., XII dzielnica rb. 104, 19 kop., XIV dzielnica rb. 328, 67 kop., XV dzielnica rb. 104, 02 kop., XVI dzielnica rb. 175, 32 kop., od różnych dzielnic rb. 79, 73 kop.

Ogółem wpłynęło rb. 2,010, 14 kop.

Wiadomości o poszczególnych sumach, zebranych przez każdą panią kwestarkę lub kwestarzka, są do otrzymania u pań dzielnicowych, ewentualnie w kancelarii Komitetu bezdomnych i głodnych (Dzielnica № 2a).

(m) Wymówienie posad. Zarząd fabryki wyrobów trykotowych p. f. „Hirsberg i Wilezyński“ wymówił swym pracownikom posady od 1 maja.

(r) Z fabryki Johna. Wbrew notatce w naszym piśmie, że fabryka Johna płaci pracownikom pełną pensję, komunikują nam, że tak dobrze tam nie jest, a w rzeczywistości z przyjazdem sześć trzecią część pensji pobieranej od początku wojny zredukowano do 30 proc.

(m) Przeniesienie dzielniccy. Odwach IV-ej dzielnicy milicyjnej mieszczący się dotychczas w domu majstrów tkackich przy ulicy Dzielnej nr. 1, wczoraj przeniesiony został na tąż ulicę pod nr. 4, do dawnego mieszkania policmajstra łódzkiego.

(r) Zredukowanie zapomóg. Tow. akcyjne K. Steinerta (Piotrkowska 276), które tak późno zaczęło wydawać zapomogi swoim robotnikom od 4 stycznia zredukowało je w następującym porządku: kto pobierał 1 rb. 50 kop. obecnie otrzymuje tylko 1 rb. 20 kop.; kto 1 rb. 80—1 rb. a 1 rb. — 75 kop. zamiast zaś 75 kop—50 kop. Ponieważ żadne z przedsiębiorstw reformy podobnej dotychczas nie zaprowadziło zarządzenia powyższe wydać się muszą co najmniej dziwnymi. Dziwniejsze jeszcze komentarze budzi zwracanie robotnikom paszportów.

(r) Z Resursy rzemieślniczej. Zarząd Resursy rzemieślniczej chcąc przyjść z pomocą całej rzeczy członków—braci, na zebranie

w czwartek t. j. 11 lutego, o godz. 10 p. p. do gmachu własnego (Widzowska 117) p. p. starszych i podstarszych cechów i gospód rzemieślniczych, także członków stowarzyszeń zawodowych, oraz tych wszystkich, którym sprawa ulżenia doli rzemieślnika łódzkiego nie jest obojętna.

(m) Pod przegięciem opinii. Jedna z większych firm wyrobów trykotowych która zarobiła już po wypowiedzeniu wojny przeszło milion rubli na dostawach dla wojsk rosyjskich, pracownikiem swym, pomimo iż pracują bez przerwy cały czas, płaci tylko 80 proc., pensji, obecnie zaś żąda od nich podpisania znanego już dokumentu o zrzeczeniu się pretensji.

Zachodzi pytanie czy firma ta również nie ma z czego płacić swym pracownikom, pomimo zarobiony milion?

(d) Ze szpitalnictwa. Wczoraj otwarty został w domu nr. 7 przy ul. Olgińskiej, szpital dla chorych chronicznych na 60 łóżek. Głównym lekarzem szpitala jest dr. Rundo.

(f) Cena mąki. Wczoraj dostawcy mąki w naszym mieście sprzedawali mąkę pszenną po 24 rb. za worek gatunku 0000.

(f) Zapomogi dla żołnierzy. Wczoraj po raz pierwszy w lokalu przy ul. Placowej pod nr. 7, wypłacono żonom powołanych na wojnę żołnierzy zapasowych zapomogi z ramienia Komitetu obywatelskiego. Żony żołnierzy otrzymywały po 8 rb. miesięcznie, oprócz pieniędzy na dzieci.

(f) Deportacja prostytutki. Do nowego szpitala dla wenerycznych w Chojnach deportowano dotąd ze szpitala św. Aleksandra 120 prostytutek, dotkniętych chorobami wenerycznymi. Pozostałe ich jest, co 60.

(r) Ze Stow. handlowców. W ubiegłą niedzielę na nowej siedzibie Stow. Wz. Pom. pracujących w przemyśle i handlu (Nawrot 18) pod przewodnictwem wiceprezesa p. E. Jezierskiego oraz przy udziale członków Stow. odbyło się zebranie Zarządu, na którym załatwione zostały następujące sprawy:

postanowiono porozumieć się z pokrewnymi stowarzyszeniami miłoścowi w sprawie organizacji sekcji prawnej przy Stow., zadaniem której byłoby udzielanie porad prawnych stowarzyszonemu jak również niesienie wszelkiej pomocy przy załatwieniu sporów pomiędzy pracownikami handlowymi a ich szefami w drodze sądów polubownych; przyczem sekcja taka winna utrzymywać stały kontakt z sądem rozjemczym, jaki istnieje teraz przy główn. Komitecie milicji;

stwierdzono, że w Sekeji żywnościowej, istniejącej przy Stow., zapotrzebowania na artykuły spożywcze znacznie wzrosły, wobec czego po-

8) Achilles i Patrokles.

(Dokończenie.)

Mysł, że mógłby go stracić, nigdy go nie nawiedziła, więc teraz posłyszawszy, co mówił, przeląkł się strasznie, szalenie poprowadził ręką po czole i zadrażał... Przypomniał sobie, że pod florem widział druha zlanego krwią własną i że wtedy zdało się mu, jak gdyby mu żyły marzyły; ziemia nikła pod stopami; ciemniało mu w oczach i niby leciał w próżnię...

Ow powtórzył:
— Pocałuj mnie, synu.
Jan opamiętał się i padł w objęcia starszego, nie nie mówiąc, bo za pierwszym słowem trysnęłyby mu łzy, a nie chciał okazać się słabym. Uścisnęli się w milczeniu. Tymczasem zwycięstwo nie było jeszcze pewne, choć dwadzieścia tysięcy trupów zostało zmięta. Adjutant cesarski przyniósł rozkaz ciężkiej kawalerji zdobyć wielką redutę.

— Zegnaj, dziecko, idę na śmierć.

— Nie, ja nie chcę, nie!
— Tak pisane! Dalej naprzód, zegnaj! Janie!

— Bonawenturo, Bonawenturo!.. Żelazne szwadrony rzuciły się z łomotem. Zdawało się, że burza leci i naraz huk orkanu, huk grzmotów i trzęsienia ziemi zabrzmiały. Trzystu dobozów bębniło na wzgórze do ataku, dwieście paszcz żelaznych ryknęło, w ukrytym dole zagrała muzyka wszystkich pułków. Ludziom i koniom zakipiła krew w tętnicach. Okrzyki i rżenia zmieszwały się z odgłosami armat, bomby jeły opisywać ogniste krzywizny w przestrzeni, niebo zaczerwieniło się, a w błyskach wystrzałów świeciły helmy i szable, panczerze i bagnaty; sześćset tysięcy ludzi zwarło się. Zaciemniło się słońce i całe pole w dymie stało się podobnem do wielkiego morza przyplływającego i odpływającego, jęczącego i wyjącego, bez brzegów, pełnego wściekłości. Pułk rzucił się na pułk, a czasem, gdy troszkę cichło, dolatywały głosy trąb i trabek.

Reduty borodyńskiej nie „zdołyto“. Wyrwano ją, zmieciono. Jej nasypy, jej baszty, jej obrońcy znikli. Kirasjerów strzelano, rąbano, deptano — odnieśli zwycięstwo. Pięćdziesiąt tysięcy istnień zgaśło. Po sześćkroć stracił konia syn ziemi Quercy, po sześćkroć wsiaład na nowego, którego jeździec zginął. Sen jego z pod Piramid ziscił się; nigdy na

koniu o nozdrzach rozszerzonych, o czerwonym oku, odkrytych zębach, najeżonej grzywie, na koniu parskającym z wściekłości i strachu, nie rzucił się w wir bitwy człowiek zawzięty, obryzgiwany błotem i krwią, upejony muzyką i wonią saletry, straszniejszy. W mniej, niż godzinę zarabiał trzydziestu kanonierów na ich dymiących działach.

Wyprostowawszy się w strzemiączach, rąbał ludzi, jak rąbac drzewo; podziurawiono, pogięto mu szyszak — rzucił go i z gołą głową walczył jeszcze lepiej. Kartacz rozdarł mu na dwoje siódmego konia, klacz kozacką, której właściciela zrzucił bagnatą; padł na ziemię, ale zaraz zerwał się; czarny, ogromny, wystraszony ogier, pokaleczony, rozogniony, okryty pianą, leciał, a srebrny i purpurowy czaprak jego spłynął krwią...

Ten koń, ach... Gask stanął. Wszak to koń Lavergne'a, on go poznał, jakże miałby go nie poznać? Lavergne'a!.. Wtedy upadł na kupę ciała, i wsparł się o łokieć, załkał. Stał, stamtąd, z przodu, z tyłu, leciały kuie, szalały grzmoty, szczekała broń sieczna, on nie miał już ni oczu, ni uszu... Płakał...

Nieprzyjaciel uszedł, wielka armja policzyła swe straty. Sto razy ten, którego śmierć nie chciała, żoł-

nierz z Egiptu i Włoch, przeszedł wielką redutę, podnosząc zabitych, ocierając twarze skrwawione, wpatrując się w zezpecone głowy, mierzając ciała, które nie miały już nic ludzkiego. Szukał kogoś, potrzebował go, musiał go mieć. Nareszcie znalazł! Daleko, daleko od reduty, za którymś wałem trupów i koni, przed baterją jazzozyków zagwoźdżonych, na sześciu artylerzystach nieprzyjacielskich, z szablą utkwioną po rękajeś w ciało feldmarszałka, officer kirasjerów leżał pokłuty jak sito. Był to Bonawentura Lavergne, a twarz bez zadraśnięcia, z oczyma szeroko otwartymi, a w piersi dwadzieścia trzy rany.

Jan Gask ukląkł i pomodlił się.

A pomodliwszy się, wstał i wykopął rów.

W ten rów złożył ciało, które o-sypał ziemią.

W ziemię zaś wbil zrobiony ze ścieracza armatniego i z odłamu blachy szyszkowej krzyż.

A na krzyżu bagnatem wyrzył słowa:

Mój
Biedny Bonawentura
Jest
Tu.

stanowiono powiększyć fundusz o-brotowy tejże sekcji i w tym celu zwrócić się o pożyczkę do Sekcji finansowej przy główn. Komitecie obywatelskim, do czego upoważnieni zostali pp. I. Stasiulewski i C. Boryśki, niezależnie od tego p. E. Jędrski zaofiarował pożyczkę rb. 200, która przyjęta z podziękowaniem; sekcja żywnościowa obecnie posiada na składzie: mąkę pszenną, żytnią i razową, kaszę orkiszową i perłową, groch, ryż, kartofle, sianinę, sól, herbata, farynę, sliwki i świec;

w końcu postanowiono ponowić starania o węgiel dla stowarzyszonych w Sekcji opałowej przy głównym Komitecie obywatelskim.

— (ga) W sprawie meldunków. Z rozporządzenia władzy centralnej Komitet milicji polecił wszystkim właścicielom domów i rządcom prowadzić meldunki domów.

W razie przybycia nowego lokatora, należy go bezzwłocznie zameldować, zaś przed wyjazdem wymeldować.

— (o) Wstrzymanie wymiany bonów. Bank handlowy w Łodzi z powodu nawału pracy postanowił wstrzymać wymianę bonów podartych i zniszczonych, aż do 19 b. m.

— (m) O telefony miejskie. Początkowo funkcjonowały w mieście naszym telefony, aczkolwiek w ograniczonej liczbie, w każdym bądź razie obsługiwały najniezbędniejsze instytucje społeczne, jak: straż ogniową, pogotowie ratunkowe, odwachy milicyjne, redakcje pism szpitalne i t. p. Podczas bombardowania Łodzi niektóre z przewodników telefonicznych zostały poprzerywane i obecnie Łódź, miasto z przeszło półmilionową ludnością pozbawiona jest telefonów tej najniezbędniejszej w wielkim mieście arterji informacyjnej. Stan ten niestety trwa już trzeci miesiąc.

— (ga) O czystość na ulicach. Centralny Komitet milicji polecił rządcom domów, by baczną zwracali uwagę na utrzymywanie w czystości chodników i dziedzińców podwórzowych. W razie mrozu i ślizgawicy należy chodniki wysypywać piaskiem, a podczas odwilży utrzymywać w czystości rowy.

Nie wypełniający powyższego polecenia będą surowo ukarani.

— (g) Odczyt. W niedzielę, d. 14 b. m., w lokalu Towarzystwa krzewienia oświaty przy ul. Podleśnej nr. 1, prof. Józef Dąbrowski wygłosi odczyt z dziejów Polski p. t. „Jak się rządził kraj nasz“.

— (o) Z biura wyszukiwania pracy. Od 17 grudnia 1914 r. do 9 lutego 1915 r. do biura wyszukiwania pracy przy Komitecie obywatelskim (Spacerowa 21) zgłosiło się 11,960 robotników, poszukujących pracy. Do tegoż dnia wypłacono przez kasjera biura 47,788 rb. 98 kop., otrzymanych z kasy głównego Komitetu obywatelskiego. Od chwili założenia biura do d. 15 stycznia r. b. z ramienia biura wyszukiwania pracy osiągnięto 22,447 dni roboczych, wykonanych przez 8,448 robotników, przyczem na wypłaty 19,248 rb. 3 kop. Przeciętny zarobek dzienny robotnika wynosi około 86 kop.

— (o) Z I Towarzystwa pożyczkowo-oszczęd. Zarząd I Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Mikołajewskiej pod № 81 postanowił w dniu 16 lutego we wtorek od godz. 10 rano do 2 po poł. otworzyć biuro dla częściowej wypłaty wkładów swym członkom.

— (f) W sprawie braku lekarstw. Na zebraniu lekarzy i aptekarzy, odbytem w tych dniach, toczyły się między innymi dyskusje w sprawie braku lekarstw w Łodzi, wprowadzanych dawniej z zagranicy, oraz podrożeń cen na środki lecznicze, wobec czego koniecznym jest podwyższenie taksy aptekarskiej. Ponieważ sprawa ta wymaga wszechstronnego zbadania, przeto wybrana została komisja specjalna, złożona z 3 lekarzy i 3 aptekarzy miejscowych, która ma opracować projekt wyrobienia niektórych brakujących lekarstw w aptekach na miejscu, oraz nową taksę aptekarską. W sprawie tej odbyło się już posiedzenie specjalnej komisji i w dniu jutrze-

szym ma się odbyć drugie posiedzenie, na którym zapadnie ostateczna uchwała.

— (r) Z powodu jubileuszu. Dla uczczenia 20-letniej rocznicy pracy dyrektora Zygmunta Wainreba na czele łódzkiego oddziału banku handlowego w Warszawie współpracownicy i oficjaliści tego banku złożyli 150 rb. do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego niesienia pomocy biednym.

— (m) Ze związku akuszerek. Na ostatnim ogólnym nadzwyczajnym zebraniu członków związku akuszerek, po długich debatach uchwalono prosić władzę o ustanowienie taryfy normalnej za pomoc położniczą, bowiem wśród wielu z ludności miejskiej panuje przekonanie, że akuszerkom płaci się tylko co łaska.

Większa część rodzin, szczególnie robotniczych, znajduje się co prawda obecnie w wielkiej biedzie, ale akuszerki same również należą do biedniejszej ludności i nie mogą udzielać pomocy bezpłatnej położnicom. Wynagrodzenie winno wynosić co najmniej 5 rb., tembardziej, że wszystkie artykuły i środki antyseptyczne, które koniecznie przy położeniu używać trzeba, obecnie podskoczyły w cenę.

Aby zapobiedz postępowaniu akuszerek niezawodowych i niewykwalifikowanych, które przez swą niesumiennej działalność częstokroć wywołują wypadki śmierci, lub ciężką chorobę, koniecznym jest, aby władze wykonywały w tym kierunku surową kontrolę. Pożądanym jest, aby akuszerki, wzywane po godz. 9 wieczorem do położenia, zmuszone były nie tylko do okazywania legitymacji, lecz także i dyplomu akuszerkiego.

Uchwalono również przyjmować na przyszłość do związku i akuszerki żydowskie.

— (s) Wyjaśnienie. W № 36 „Kurjera“ zamieściliśmy notatkę o pociągnięciu do odpowiedzialności za rozgrabienie domu № 50 przy ulicy Kelma na Bałutach szeregu osób, a między innymi i niejakiego Józefa Piotrowskiego. Jest to omyłka, gdyż pociągnięto do odpowiedzialności nie Józefa Piotrowskiego, a Józefa Pietrusiaka.

— (s) Czyja zguba. Znalezione portmonetkę z pieniędzmi. Piotrkowska 78, stróż wskaże.

— (f) Znaleźniony zwłok noworodka. Wczoraj przed wieczorem na pustym placu przy zbitego ulic Pasaż Szulca i Leszno znalezione zostały zwłoki noworodka, owinięte w lachmany. Zwłoki odasiano do III dzielnicy milicyjnej, która zajęła się pochowaniem ich i wdrożyła śledztwo w celu wykrycia wyrodnej matki.

— (o) Walka z alkoholizmem. Na ul. Brzezińskiej zaarrestowano Marka Rozenberha, nosącego dwa gasiory spirytusu.

Za potajemny wyszynk wódki sekcja rozpoznawczo-pojednawcza I dzielnicy milicji skazała Berka Frenkla z ul. Kelma № 18 na 2 dni aresztu lub 3 rb. kary, Dawida Ekermana z Bałut na 3 dni aresztu lub 5 rb. kary, Icka Grynberga z ul. Zgierskiej 44 na 1 dzień aresztu i Szlamę Engla na 3 dni aresztu lub 5 rb. kary.

— (r) Chybiła spekulacja. Speculanci mączni w Łodzi zawiedli się w swoich rachubach. Ostatnio zamierzali oni podnieść cenę na mąkę i już je częściowo podnieśli w przewidywaniu utrudnionego dowozu. Tymczasem w tych dniach przybyły do naszego miasta znaczniejsze transporty mąki, także różne związki, stowarzyszenia i kooperatywy sprowadziły liczne zapasy tego niezbędego produktu. Wobec tych alternatyw spekulanci, mączni cenę niższą musieli.

— (o) Dowcipny lokator. Stróż domu № 18, przy ul. Młynarskiej, ujął lokatora tegoż domu, Dawida Sztarkmana, na gorącym uczynku rozbierania budowli na opał.

— (f) Ucieczka bandyty. W ubiegły poniedziałek znajdujący się w szpitalu św. Aleksandra na kuracji od 25 dni aresztant z więzienia przy ul. Miłsza Roman Kapusta 22 lat, znajdując się w ustępie, zbiegł przez

okienko w ubraniu szpitalnym i pantoflach. Dozorujący go strażnik więzienny dał znać o tem swej władzy, która zarządziła pościg. Zbiegły Kapusta był niebezpiecznym bandytą. W więzieniu znajdował się od 1918 r. i dwa razy udało mu się zbieść z więzienia, lecz za każdym razem został schwyty.

— (ga) Kradzież w kancelarii gubernialnej. W biurze gubernialnym, przy ul. Pasaż Meyera, w wydziale wydawania przepustek, skradziono mały portfel, z zawartością 15 rb. rosyjskich, 20 marekówek oraz wiersz w języku eskimosów i in.

Centralny komitet milicji polecił wszystkim dzielnicom zająć się energicznie śledztwem.

— (o) Kary za usiłowanie wywozu żywności z miasta.

Za usiłowanie tajnego wywozu artykułów żywności poza obręb miasta w I dzielnicy milicyjnej ukarano Eljasza Erdynasta na 6 rb. grzywny, oraz Icka Działoszyńskiego na 8 rb.

— (r) Za nielegalne korzystanie z prądu wyrokiem Sekcji prawnej skazani zostali: rządca domu nr. 18 przy ul. Nowo-Zarzewskiej, Aszer, na 2 tygodnie aresztu, syn Aszera na tydzień aresztu, Andrzej i Marjanna Skalscy, Nowo-Zarzewska nr. 18, po tygodniu aresztu.

— (o) Na gorącym uczynku. Na rogu ulic Zgierskiej i Lutomierskiej ujęto z łupem dwóch złodziei, Zygmunta Dutkiewicza z ul. Leśnej nr. 7 i Józefa Leśniewskiego z ul. Wróblej nr. 9. Skradzione rzeczy oddano Józefowi Laskowskiemu i Małce Gingold z ul. Zgierskiej nr. 36.

— (x) Oszacowanie szkód w okolicy. Do opisu szkód, wyrządzonych działaniami wojennymi, przystąpiły w tygodniu ubiegłym urzędy gminne w Łagiewnikach i Lućmierzu.

Według przypuszczalnych obliczeń, w gminie Łagiewniki nawała wojenna wyrządziła szkód na milion rubli. W jednym tylko dworze łagiewnickim należącym do bar. Heinza, straty wynoszą około 100 tys. rb. Tyleż mniej więcej strat obliczają w Rudonkach majątku bar. Józefiny Zachertowej.

Nieco mniej strat ponieśli mieszkańcy gminy Lućmierz.

Mieszkańcy Strykowa również przystępują do obliczania swych strat.

Ogółem miasteczko to poniosło strat na z górą 500 tys. rb.

— (r) Z Ozorkowa. Ceny produktów żywnościowych podniosły się w dniach ostatnich znówu. Funt chleba kosztuje 10 kop. Jest to drażdepodobnie odwet spekulantów, których dotknął zakaz wywozu produktów żywnościowych z naszego miasta. Ponieważ dotychczas nie uruchomiono żadnych fabryk w Ozorkowie i robotnicy znajdują się w nader krytycznym położeniu, zameźniejsza ludność epodatkowała się w stosunku od 20 kop. tygodniowo od osoby i wyżej. Z opłat przywozowych i wywozowych kom. niez. pomocy biednym czerpie przeciętnie po 200 rb. tygodniowo.

— (f) Z Piotrkowa. Od przybyłych wczoraj mieszkańców Piotrkowa otrzymujemy garść szczegółów dotyczących zarządu administracyjnego w tem mieście.

Magistrat miasta pracuje w całej pełni zatrudniając urzędników, którzy pozostali na miejscu. Prezydentem miasta zaakceptowanym przez władzę wojenną jest p. Jan Bienkowski dawny sekretarz magistratu, zaś pomocnikami jego p.p. Ejdul i Podmuniacki, również sekretarze tegoż magistratu. Magistrat prowadzi korespondencję w języku polskim i ma pieczęć z herbem miasta (wyobrażającym trzy keminy wapienne) i napisem polskim „Magistrat miasta Piotrkowa“. Dokonywa on wszelkich dostaw na potrzeby wojska, wyznacza kwatery i wydaje przepustki dla wyjeżdżających, które poświadczane są przez policmajstra wojennego.

Poza magistratem istnieje komitet obywatelski, którego działalność ogranicza się pieczę nad dostarczeniem żywności biednym mieszkańcom miasta, utrzymaniem porządku

i t. p. oraz milicja obywatelska, która czuwa nad bezpieczeństwem mieszkańców o tyle skutecznie, że o kradzieżach wcale nie słychać.

Władza wojenna spoczywa w rękach polemajstra d-ra Witkowskiego, komendanta p. Daszyńskiego (brata p. Daszyńskiego) i naczelnika powiatu Daszyńskiego i naczelnika powiatu

Zycie płynie normalnie i powróciło do dawnego trybu, jedynie daje się nieco odczuwać brak mąki i drożyzna chleba (9 do 10 kop. za funt pyłowego). W każdym z biur mieszkańcy porozumiewają się w języku polskim.

— (r) Nowy gubernator warszawski. Kostromski gubernator P. P. Stremouchow został mianowany gubernatorem warszawskim na miejsce wziętego do niewoli bawarskiego.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski, (Cegielniana 63)

W nadchodzącą niedzielę, dnia 14 lutego odbędzie się benefis artystki teatru zjednoczonych pani Janny Wisnowskiej. Wieczór wypełni dramat historyczny w 4 aktach p. t. „Obrona Trębowli“ z czasów Jana III Sobieskiego.

Utalentowana artystka, ukaże się w sztuce tej w roli „Ewy Miastowskiej“. Wystawa „Obrony Trębowli“ jest w mieście naszym nowością. Premjera ta budzi słusze zainteresowanie.

Reżyserja spoczywa w rękach p. Aleksandra Szarkowskiego.

Bilety zawczasu nabywać można w cukierni Roszkowskiego.

Wieczór muzyczny - dramatyczny.

Grone artystów - amatorów pod kier. p. M. Lipmana urządza dziś w teatrze „Scala“ wieczór muzyczno-dramatyczny, z którego dochód przeznaczony jest na cel dobroczynny. Na program złożą się:

„Wieczna bajka“ — obrazek dramatyczny, A. Marka. Część koncertowa — skrzypce, fortepjan, śpiew „Debiutantka“ — komedia w 1 akcie Z. Przybylskiego.

Początek o godz. 4-aj po poł. Bilety są jeszcze do nabycia w teatrze „Scala“ od godz. 11-aj.

Koncert symfoniczny.

Muzycy łódzcy, którzy przeżywają obecnie z racji wojny wyjątkowe krytyczne chwile urządzają. Wielki koncert symfoniczny w dniu 17 b. m., w gmachu teatru Wielkiego. Program koncertu po za grą p. G. Tesznera zapowiada udział orkiestry złożonej z 60 osób, a zostającej pod batutą p. T. Mazurkiewicza.

Koncert budzi powszechne zainteresowanie. Sprzedaż biletów postępuje różno.

Kasa pożyczkowa przy głów. Kom. obywatelskim.

Jak to już przed kilku dniami zamieściliśmy, przy tutejszym g. Kom. obyw. organizuje się kasa pożyczkowa, która udzielać będzie pożyczek różnym towarzystwom, instytucjom kredytowym, zawodowym i innym związkom. Z ustawy kasy tej już wypracowanej, podajemy niektóre paragrafy zasadnicze:

1) Pożyczki wydawane będą instytucjom i osobom prywatnym w stosunku dziesięć razy wyższym od poczynionych wkładów.

2) Pierwsza rata spłat musi być wniesiona już po 6-ciu miesiącach od otrzymania pożyczki, ostatnia w 4 lata po zakończeniu wojny;

4) Wkłady będą dwójakie: a) wkłady na które pożyczki udzielane nie będą; b) wkłady, na które pożyczki będą zaciągane;

5) kapitał zakładowy wynosić będzie 4,000,000 rb., na które Kom. obyw. złoży 200,000 rb., a pozostałe wkłady uczynią różne związki i instytucje;

6) wkłady, na które pożyczki nie będą zaciągane, czynione być mogą tylko przez instytucje kredytowe i kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.

7) członkami kasy pożyczkowej przy głównym Kom. obyw. mogą być tutejsze instytucje, oraz osoby prywatne, stali mieszkańcy Łodzi;
 8) Pożyczki wydawane będą pod zastaw drogocenności, wyrobów złotych i srebrnych, kontraktów miejskich, hipotecznych i innych papierów wartościowych;
 9) pożyczki wypłacane będą w bonach;
 10) członkowie kasy, którzy pragną korzystać z pożyczek, muszą przedstawić dwóch poręczycieli, posiadaczy posesji w Łodzi.
 Ogólne zebranie członków zwołane ma być w tych dniach.

Z sali obrad.

Pracownicy handlowi o postępowaniu szefów.

Na nadzwyczajnym zebraniu członków Stow. pracowników handlowych „Wzajemna Pomoc” przyjęte zostały — w sprawie pomocy prawnej dla członków, rezolucje następujące:

a) Zebranie uznaje:
 1) Iż w obecnym krytycznym momencie, kiedy bezrobotny pracownik handlowy niema możliwości wystąpienia się o jakąkolwiek pracę — szefowie nie mają prawa odmawiać posad pracownikom, którzy dotąd pracowali w tych firmach;
 2) że zredukowanie pensji pracowników handlowych sprzeciwia się prawu;
 3) że najskromniejsze żądanie jakie pracownicy mogą wystawić, jest według prawa trzymiesięczne wypowiedzenie posady z całą pensją za ten czas i za okres przed wypowiedzeniem posady.

Zebranie zwraca uwagę członków na wyżej przytoczone zasady, do których się stosować trzeba przy regulowaniu zatargów z szefami, zaznaczając, że prawo moralistyczne nie obejmuje wynagrodzenia robotników i pracowników handlowych.
 Biorąc zaś pod uwagę, że znaczna część konfliktów nie jest zafa-

twiana polubownie, lecz przechodzi do utworzonych u nas instytucji sądowych przy Komitecie obywatelskim, zebranie uznaje za pożądane, aby:

1) We wszystkich instytucjach sądowych w dzielnicach, jakoteż w sekcji prawnej robotnicy byli reprezentowani na równi z przedstawicielami pracodawców.

2) Aby we wszystkich sądach dopuszczani byli obrońcy. Co się tyczy ogromnej rzeszy pracowników, których szefowie przebywają po za Łodzią, zebranie poleca zarządowi poczynić w Komitecie obyw. odpowiednie kroki, w celu uregulowania ich kwestji. Zebranie, wysłuchawszy sprawozdania delegatów Stowarzyszenia, wystanego dla obrony spraw pracowników w sekcji prawnej, ze zdumieniem dowiedziało się, że delegat nie pozwolono bronić spraw handlowców. Głęboko oburzenie na tego rodzaju postępowanie, zebranie domaga się aby do instytucji prawnych dopuszczani byli delegaci związków zawodowych dla obrony interesów pracowników. (g)

Wojna.

Brak nafty.

WARSZAWA. Na drzwiach wielu sklepów mydlarskich znowu wywieszono zostały ogłoszenia: „Nafty niema”. Sklepy mydlarskie otrzymały od swych firm hurtowych zawiadomienia, że dowóz nafty ma być wstrzymany.

Umorzenie podatku przemysłowego.

WARSZAWA. W lokalu sekcji rzemieślniczej odbyła się narada prywatna właścicieli drukarni, w związku z akcją, wszczętą przez zgromadzenie cechowe, w kierunku poczynienia starań o umorzenie należności za podatek przemysłowy za rok ubiegły. Drukarze postanowili przyłączyć się do tej akcji, wyraża-

jąc jednocześnie życzenie, aby w razie odmowy umorzenia całkowitej należności, postarano się o umorzenie choćby połowy. Przedstawiciele innych zawodów zamierzają również odbyć podobne narady.

Kary na żydów.

PIOTROGROD. — Ministerjum spraw wewnętrznych zawiadomiło tutejszych gubernatorów, że nakładane na żydów 300-rublowe kary za niestawienie się do odbycia służby wojskowej powinny być ściągane niezwłocznie, nie bacząc na czas wojenny.

Odznaczenie polaka.

KRAKOW. Major konnej artylerji austriackiej, Ignacy hrabia Ledóchowski, który na początku wojny odznaczony został orderem korony austriackiej trzeciej klasy, otrzymał ostatnio od cesarza Wilhelma żelazny krzyż. Hrabia Ledóchowski jest siostrzeńcem nieżyjącego kardynała Ledóchowskiego.

Zamiaty Włoch.

BERLIN. „Kölnische Zeitung” donosi, iż redaktora „Trybuny” rzymskiej, Jundolfigo zapewnił pewien wybitny włoski mąż stanu, że Włochy pozostaną neutralne do kwietnia. Do tej pory jedna z grup walczących uzyska przewagę i wtedy Włochy wystąpią o zawarcie pokoju.

Protest.

BUDAPESZT. „Az-Est” donosi, że nowojorska liga robotników węgierskich wzięcia prezydentowi Wilsonowi protest przeciwko pogwałceniu przez Amerykę neutralności, wyrażającemu się w tem, że w wielu fabrykach amerykańskich wyrabiane są materiały wojenne dla państw koalicji. Węgierscy robotnicy tych fabryk zmuszeni są w ten sposób szkodzić swą pracą krajowi ojczystemu. Protest kończy się prośbą do Wilsona, aby wpłynął na przestrzeżenie przez Amerykę prawdziwej neutralności.

Różne wieści.

— **Gimnazjum polskie na wschodnich Morawach.** Organ czechów na Morawach wschodnich „Ostrowski Denik” dowiaduje się od wschodnio-morawskiego komitetu wygnańców polskich, iż w Ostrowie morawskiej założonem ma być osmoklasowe gimnazjum polskie, które będzie z początku instytucją prywatną a później ma być upaństwowioną czyli przejętą na koszt państwa. Ważnem jest to, iż nie chodzi o instytucję tymczasową tylko, ale o stałą kulturalną placówkę polską, która istnieje może i po wojnie. Na wschodzie Moraw bowiem i w czasach pokojowych przebywa dość duża kolonja polska. tak że byt gimnazjum zdaje się być zapewnionym.

Zebranie.

W niedzielę, dnia 7 marca 1914 roku o godz. 1 i pół po południu, odbędzie się w lokalu własnym (Pusta 6.) II Zwyczajne Ogólne Zebranie.

Związku Zawodowego robotników i robotnic przem. włóknistego z nast. porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania.
- 2) Wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów.
- 3) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu poprzedniego walnego zebrania.
- 4) Sprawozdanie Zarządu.
- 5) " " skarbnika.
- 6) " " Komisji Rewizyjnej.
- 7) Dalsza działalność Związku.
- 8) Organizacja kooperatywy.
- 9) Wybór delegatów na Zjazd.
- 10) Wolne wnioski.

KOKS

tanio do sprzedania hurtownie i detalicznie Widzewska 55,57, Kadziner.

Zamiast herbaty, poleca znakomitą świeżo paloną

KAWA

Teodor Wagner, Piotrkowska № 213, Elektryczna palarnia kawy. skład CUKRU i towarów kolonialnych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Tylko połówę wpisu

wnieście ten, który się zapisze w przeciągu bieżącego tygodnia na listę uczniów i učenje do nowo utworzonej klasy przygotowawczej przy kursach politechnicznych. Do tej klasy przyjmują młodzież z wykształceniem początkowym. Kursy politechniczne dają swoim słuchaczom wykształcenie praktyczne i teoretyczne na stopień pomocnika inżyniera budowlanego i elektrotechniki, a na I-szy kurs przyjmują kandydatów i kandydatki z wykształceniem co najmniej 8 klasowym średnich zakładów naukowych. Wiadomość w kancelarji Piotrkowska 117, codziennie od 3—7. 3522—3

Wszelkie porady w sprawach cywilnych i karnych

mających się rozpatrywać w Sekcji Prawnej i w Sądach Obywatelskich przy Dzielnicach Milicji. udziela, jak również redaguje prośby, zażalenia i kasacje, adwokat zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej № 29, 3-cie piętro front, do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-ej po poł.

TOWARY

na bluzki, suknie i kostjomy, sprzedaje detali znie po cenach fabrycznych, J. Wulfmager, Piotrkowska 46, I piętro w podwórzu, skład fabryczny otwarty od 10—1 i od 3—5.

Potrzeba

100 pudów tortu

suchego na opał.

Oferty z warunkami składowania do dnia 10. III. 1915. Jera Łódzka, 10. III. 1915.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową Dr. Lewkowicz

Leżenie trypana bez szparyce w wodzie. Tel. 15-4. Przy opóźnieniu leczenia proszę o pomoc. Konsultacja w godzinach 12—2. Opłaty w kasie. 15-4.

Zajmujące książki
 polskie, niemieckie, rosyjskie i francuskie poleca w wielkim wyborze.
 „Czytelnia Nowości”
 ulica Dzielna Nr. 16.

Węgiel koksowy
 sprzedaż detaliczna, ul. Srebrna 23, sklep frontowy. 1

Machorka
 tytonie do fajki, tabakę do zazywania, papierosy po 40 kop. za 100 sztuk, tanio można dostać w fabryce gilz. Konstantynowska 30 w podwórzu, prawa ofic., II wejście parter.

Tytuł od 15 kop. do orbi. osemka. Papierosy od 40 kop. do 80 kop. setka oraz cygara, tabakę do zazywania i machorkę, dostać można tanio hurtowo i detalicznie
 Piotrkowska 145, sklep w podwórzu (prawa oficyna, III wejście), 3500—7

Sól
 śniegówka po 6 kop. Nafta kwartę, 75 kop. Poturdniowa № 12 w składzie nafty.

WĘGIEL KAMIENNY
 KRAKOW
 detaliczna i hurtowa sprzedaż w magazynie przy ulicy Srebrnej 23, 3522—3

KOMPLETY Gimnazjistów
 wyższych klas, przyjmują nadal zapisy w kancelarji gimnazjum Brauna, Dzielna 57, od 11—12. 3040—3

Zaginął dowód
 Łódzkiej Filji Wełzsko-Kamaskiego Banku Handlowego na imię P. Łaganowskiego na zastawione
trzy premjówki
 I, II i III Emisji. Numery premjówek są wiadome i ostrzeżenie gdzie należy zrobić. Uczciwy znalazca zechce zwrócić takowy na ul. Piotrkowską № 292 m. 5. 3555—1

Mąka pszenna
 najlepszego gatunku 0000 A tylko 12 kop. funt.
Kasza manna
 po 15 kop. funt, również wszelkie inne kasze po cenach najniższych nabyć można w restauracji „Vegeta”, Zielona 3 z frontu. 3561—3

WĘGIEL KOKSOWY
 Sprzedaż detaliczna, ulica Konstantynowska Nr. 10, w podwórzu.

Prośby
 do władz rządowych i państwowych, w sprawie wyłączenia z wojny i wojny domowej, w sprawie wyłączenia z wojny i wojny domowej, w sprawie wyłączenia z wojny i wojny domowej, w sprawie wyłączenia z wojny i wojny domowej.

Ogłoszenia drobne.

angielskiego języka uczyć można tanio w szkołach, pensjach, kompletach i poleczyło dziennikarską Ameryki. Wiadomość w redakcji „Kuriera”. 3
 Meble z kilku pokoiów sprzedam bardzo tanio: kredens, stół, krzesła, otomana, łóżka, tremo, drobiazgi fiandy Karla 8—10. 5
 Hurtowo i detalicznie najlepsze palniki spirytusowe i spirytus poleca Parla Druca 90 m 2. 3537-5
 Kartofle wyborowe tanio sprzedaje na miejscu. Ul. Rucka № 14. 3534-1
 Wzrost z lombardów wszystkich skłupuje i płaci ceny najwyższe Cegielińska 51, Goldina, od 9-ej rano do 8-ej. 15
 Meble mało używane dobrej roboty sprzedam tanio. Paszeczka 33 a mieszkania 14. 4
 Sprzedaż hurtownie i detalicznie dostać można u A. I. Malczera, Ul. Benedykta № 48. 3512-4
 Machorka tytuł papierosy po cenach umiarkowanych, Weintraub, Piotrkowska 20. druga brama II piętro. 1
 Machorka i papierosy zaaranżowane „Noblesse”, „Serafin”, „Sumbras”, „Sphinx” i inne, do nabycia, Benedykta 22, sklep front. 3
 Wód rosyjski i polski do nabycia u Malczera, Benedykta 48. 3559-3
 Obiady gospodarskie po 30 kop. Nawrot 37 m i Sadowska. 1
 Powidła bitkowe i miod w najlepszym gatunku dostać można w mleczarni Pańska № 39. 3514-3
 Sprzedaż drzewa z ramienia Kocińskiego po 28 kop. pud. Wólczanska 75
 Zaginął weksel na bianco na 100 zł rubl podpisany przez Stanisława Francuskiego Nacelnikowi Zastępca. 1
 Wagon pasażerski, wydany w Turynie, z napisem „Piotrkowska”, do tego napisem „Piotrkowska” 3
 Wagon pasażerski, wydany w Turynie, z napisem „Piotrkowska”, do tego napisem „Piotrkowska” 3